

ILUSTRACJA

REPUBLIKA

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 22 MARCA 1937 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 81

Wybuch bomby w lokalu „Str. Narodowego” w Wilnie

Bomba eksplodowała podczas konstruowania jej przez studenta

Policja opieczętowała lokale „Stronnictwa Narodowego” i aresztowała 50 osób

Wilno, 21 marca. (PAT). Dziś w Wilnie, w lokalu Stronnictwa Narodowego, przy Mostowej 1, podczas zebrania organizacyjnego, zwołanego przez wydział organizacyjny Stronnictwa Narodowego — „Rodzime Ojczyźnie”,

NASTĄPIŁ WYBUCH
Wskutek wybuchu został ciężko ranny Naborowski Władysław, członek Stronnictwa Narodowego i związków „Praca Polska”.

Wybuch nastąpił około godz. 13-ej. Wskazywano na wybuch, bezpośrednio przed wybuchem, odwieźli rannego do szpitala i usiłovali zatrzyć ślady wybuchu. W związku z tym zabezpieczono lokale Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądownych a równocześnie zarządzono opieczętowanie kilku innych lokali Stronnictwa Narodowego w mieście.

Wilno, 21 marca. Jak się dowiadujemy

WYBUCH NASTĄPIŁ PODCZAS KONSTRUOWANIA BOMBY przez studenta Naborowskiego.

W domu przy ul. Mostowej nr. 1 mieści się również lokal pisma endecckiego „Dziennik Wileński”. Lokal Stronnictwa Narodowego znajduje się w samym centrum miasta.

POLICJA ARESZTOWAŁA OKOŁO 50 OSÓB,

a między innymi b. posła endecckiego Zwierzyńskiego.

Należy zaznaczyć, iż w ciągu ostatnich miesięcy podrzucono w Wilnie kilkadziesiąt bomb i petard pod mieszkania i sklepy żydowskie.

Warszawa, 21 marca. Dziś wieczorem odbywało się zebranie Towarzystwa Ochrony Zwierząt w sali Resursy Obywatelskiej przy udziale powyżej 100 osób.

W chwili gdy ks. dr. Trzeciak wygłaszał referat na temat uboju rytualnego z podwórza wrzucono do sali pocisk wybuchowy. Pocisk rozbił szybę

odbił się jednak od ramy okiennej i wpadł z powrotem na podwórze i tutaj dopiero nastąpił wybuch.

Na sali powstała panika, nikt jednak szwanku nie odniósł.

Wybuch bomby w Warszawie rzuconej pod sklep

WARSZAWA, 21 marca. Wczoraj około godz. 10.30 wieczorem przy ul. Kruczej nastąpił silny wybuch bomby o wielkiej mocy. Siła wybuchu była tak wielka, iż w wielu sklepach i mieszkaniach prywatnych WYLECIAŁY SZYBY.

Łoskot słyszany był w całej okolicy do ul. Kopernika w kierunku Wisły i Raszyńskiej od strony al. Jerozolimskiej.

Szczegóły wypadku przedstawiają się jak następuje:

W domu, przy ul. Kruczej 35 mieści się magazyn konfekcji damskiej pod firmą „Er-Wu”, należącej do R. Wajcentregera. Żona Wajcentregera, która

urządzała wystawę, zauważyła na ulicy przed samym sklepem jakąś dymiącą paczkę.

Zawołała więc męża i powiedziała mu o tem. Wajcentreger zorientował się, że paczka zawiera prawdopodobnie materiał wybuchowy, bowiem przed kilku tygodniami do sklepu jego już wrzucona była bomba. Wajcentreger błyskawicznym ruchem odrzucił paczkę na środek jezdni, a sam cofnął się do sklepu. W tej chwili

NASTĄPIŁA STRASZLIWA EKSPLOZJA.

Wajcentreger odłamkami bomby został ranny w bok. Lekko ranny został przechodzień Chaim Fuks.

Na miejsce wybuchu przybyła policja, która niezwłocznie rozpoczęła dochodzenie.

Według pewnych informacji paczka, która zawierała BOMBĘ Z MECHANIZMEM ZEGAROWYM

pod sklep Wajcentregera rzucił jakiś pasażer z platformy autobusu linii G. jadącego w stronę Alei.

Papież przeciwko hitleryzmowi

Kościół w obronie wszystkich prześladowanych.—Encyklika papieska potępia hasła propagowane w Niemczech

Berlin, 21 marca.

(Pat) — Odczytana dziś podczas nabożeństwa z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Ojca Świętego omawia wyczerpująco sytuację Kościoła katolickiego w Niemczech i zajmujące stanowisko we wszystkich związkach z tym pilnych zagadnieniach. Ton encykliki jest niezwykle ostry nawet w przedstawieniu z szeregiem zdecydowanych stanowisk pasterzy katolickich w Niemczech. Encyklika stanowi wręcz niezaprzeczalne wypowiedzenie walki z wszelkim wrogiem Kościoła i wszelkim nacjonalizmem, które zmierzają do zastąpienia podstaw wiary chrześcijańskiej nowymi pojęciami. Encyklika odbiła się echem w szerokich masach ludności katolickiej i w kołach politycznych wywarła bardzo przykre wrażenie, jest bowiem pierwszym

WYSTĄPIENIEM SA-
MIEGO OJCA ŚWIĘTEGO W SPRA-
WIE STOSUNKU RZESZY DO SPRAW
KATOLICYZMU.
ENCYKLIKA POTEPIA SZEREG
HASŁ, PROPAGOWANYCH W NIE-
MIECZACH WSPÓŁCZESNYCH.
ODRZUCA WIĘC POJĘCIE SWOJ-

STEJ RELIGII, OPARTEJ NA PIER-
WIASKACH „BLUT UND BODEN”.

Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi encyklika — popełnia zdradę ślubów, przypiętowanych uroczystym chrztem. Dla wierzących chrześcijan krzyż, wyszydany obecnie przez wrogów Kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary. Bardzo obszernie encyklika omawia zagadnienie prawa naturalnego. Gdy usiłuje się — głosi encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje się w świadomym przeciwieństwie do boskiego prawa natury. Zasada „prawo jest to, co służy narodowi”, jest w tej formie niekompletna. Musi ona

Churchill w rządzie angielskim

London, 21 marca. (Pat) — Redaktor polityczny dziennika „The People” pisze, iż jedną z niespodzianek wielkiej zmiany gabinetu, mającej nastąpić w maju r.b., będzie powrót do władzy Winstona Churchilla, który zająć ma miejsce Ramsaya Macdonalda, jako lord przewodniczący rady. Zadaniem jego będzie współpraca z ministrem Inscipem w dziedzinie dobroje-

raczej opiewać „co jest dobre moralnie, służy narodowi”. Wszelkie usiłowania rozłączenia etyki religii skazane są na niepowodzenie, jak również wszelkie środki przymusowe dla przeformowania takich poglądów, specjalny rozdział, poświęcony kapłanom i członkom zakonów, podkreśla, że w dobie dzisiejszej ich misja jako głosicieli Słowa Bożego jest szczególnie ciężka i odpowiedzialna.

KOŚCIOŁ MODLI SIĘ ZA WSZYSTKICH PRZEŚLADOWANYCH

i tych, którzy cierpią za swą wiarę łącznie z więzionymi. Encyklika daje następnie wyraz nadziei, że znajdzie ona oddźwięk wśród wszystkich tych, którzy dali się zwieść przez ponęty i pogróżki

i dopuścili się wystąpień przeciw Chrystusowi i Ewangeli. Nie chcieliśmy — głosi encyklika — przez opieszałość lub milczenie obciążać się współwiną ani też przez zbytnią surowość powiększać skamieniałości serc tych wszystkich, za których również odpowiadamy i którym także winni jesteśmy naszą miłość pasterską. Czasy ucisku będą dla Kościoła zwiastunem nowego rozkwitu, o ile starczy żarliwości chrześcijańskiej dla PRZECIWSZTAWIENIA SIĘ „SILE FI-
ZYCZNEJ,

która grozi Kościołowi” za pomocą bezkompromisowej czystej wiary i niezniwiedzialnej wiecznej nadziei.

Wówczas — mówi encyklika — wrogowie Kościoła, którzy mniemają, że godzina ich wybiła, poznają, że radowali się za wcześnie i zbyt

POŚPIESZNIE CHWYCIŁI MOTYKĘ GRABARSKĄ.

Nadejdzie wówczas dzień, gdy zamiast przedwczesnych hymnów zwycięstwa ze strony wrogów Chrystusa wznieśnie się ku niebu z ust wiernych chrześcijan Te Deum wyzwolenia i Te Deum wdzięczności dla Najwyższego.

ZAPAMIĘTAJCIE!

KAPITALNA
KOMEDIA
MUZYCZNA

W programie
świątecznym
Kina CASINO



EUGENIUSZ BODO | HELENA GROSSÓWNA | JÓZEF ORWID

Marsz. Śmigły-Rydz na uroczystości poświęcenia 100 samochodów sanitarnych P.C.K.

Warszawa, 21 marca. (PAT) Polski Czerwony Krzyż, którego działalność jest powszechnie znana, udostępnił dziś szerokim rzeszom stolicy oglądanie nowonabytego taboru technicznego.

O godz. 12 w poł. odbyła się na pl. Marszałka Piłsudskiego uroczystość poświęcenia 100 samochodów, przeznaczonych do służby sanitarnej P. C. K. W środku placu frontem do pomnika Józefa Poniatowskiego ustawily się samochody wraz z personelem P. C. K. w oczekiwaniu na doniesiony akt.

Przed godz. 12 zaczęli przybywać na miejsce uroczystości liczni przedstawiciele władz P. C. K., członkowie P. C. K. przedstawiciele władz samorządowych, państwowych, wojska i generalicja.

O godz. 12 przybył na uroczystość p. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, po witaniu hymnem narodowym. Po odebraniu raportu, przejściu przed frontem kompanii honorowej wojska i przywitaniu się, p. Marszałek zajął przygotowany dlań hotel.

Uroczystość zagalął prezes zarządu głównego P. C. K. b. minister inż. Alfons Kuehn przemówieniem, w którym zobrazował zadania PCK w razie wojny oraz obowiązki społeczeństwa wobec P. C. K.

Mówca podkreślił, iż samochody zostały wykonane całkowicie w Polsce (w państw. zakł. inżynierii), dając zatrudnienie polskiemu robotnikowi. Jest to dowód, że pod względem usamodzielnienia się gospodarczego postępujemy naprzód. Samochody (80 samochodów sanitarnych, 12 samochodów ciężarowych, 4 samochody osobowe i 4 motocykle) ustawione na placu są widomy dowodem, że ofiarność społeczeństwa (P. C. K. nie korzysta z subsydiów) wyrażająca się w groszowych datkach zostaje obrócona na cele pożyteczne i najważniejsze: na obronność państwa. „I właśnie dziś — mówił min. Kuehn — gdy p. Marszałek Śmigły-Rydz wezwał wszystkich do zespolenia wysiłków pod hasłem obrony Polski, P. C. K. staje do apelu, odwołując się o współpracę i wysiłek do ogółu obywateli Polski”.

Następnie J. E. ks. biskup polowy Józef Gawlina wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając akcję P. C. K. w czasie pokoju i wojny oraz obowiąz-

Saarbruecken, 21 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że przeprowadzony dziś w Pałatynacie saarskim plebiscyt w sprawie chrześcijańskiej szkoły gminnej dał 98.1 procent głosów za wprowadzeniem tej szkoły.

GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-ej.
Dziś i dni następnych

Pogrzeb ofiar zająć w Paryżu odbył się w zupełnym spokoju.—Przed rozwiązaniem lig faszystowskich

Paryż, 21 marca. (PAT) Oczekiwany z pewnym niepokojem i napięciem pogrzeb 5 młodych ludzi, którzy padli ofiarą krwawych zająć na przedmieściu Paryża Clichy, odbywał się w najzupełniejszym spokoju. Kondukt żałobny przybrał rozmiary olbrzymiej, liczącej kilkaset tysięcy uczestników, manifestacji. Trasa konduktu wynosiła kilkanaście kilometrów i

wiodła od siedziby zarządu głównego Generalnej Konfederacji Pracy w pobliżu dworca głównego poprzez północne dzielnice Paryża i Bramę Pauchet, aby zakończyć się wielką manifestacją żałobną w Clichy na placu, nazwanym imieniem 2 anarchistów włoskich, straconych w Ameryce Sacco i Vanzetti'ego. Na placu tym wygłoszono 5 przemówień. W manifestacji żałobnej wzięły

duży udział wszystkie związki zawodowe z całego rejonu paryskiego. Szczególnie licznie stawili się metalowcy, pocztowcy oraz kolejarze. Wszystkie organizacje polityczne Frontu Ludowego były reprezentowane. Radykalizm wzięli udział w pogrzebie przez delegacje okręgu paryskiego swej partii, przemówień jednak nie wygłaszali. Kondukt żałobny posuwając się wśród lasu czarnych sztandarów i przy dźwiękach orkiestr związków zawodowych, w czasie przechodzenia przez całą dzielnicę północną Paryża, ani razu nie był zakłócony żadnymi incydentami.

Austria nie będzie tolerowała akcji hitlerowców

Kanclerz Schuschnigg osobiście kieruje sprawami bezpieczeństwa

Berlin, 21 marca. (PAT) Ustąpienie gabinetu austriackiego ministra Neustaedter-Stuermera wywołało w niemieckich kołach politycznych i prasie liczne nieprzychylnie komentarze. Odejście tego ministra według o-

ceny obserwatorów niemieckich, było wprawdzie dawno oczekiwane, posiada jednak o tyle doniosłe znaczenie polityczne, że min. Neustaedter-Stuermer wspólnie z ministrem spraw wewn. Gleise-Holstenau rozwijał szczególnie aktywną działalność w kierunku wciągnięcia opozycji nacjonalistycznej do współpracy w życiu państwowym Austrii.

Zdymisjonowany minister cieszył się więc w Berlinie sympatią. Natomiast prezydent policji Skubl, mianowany sekretarzem stanu do spraw bezpieczeństwa uchodzi za jednego z najostrożniejszych przeciwników opozycji nacjonalistycznej. Prasa niemiecka przypisuje winę za usunięcie ministra Neustaedter-Stuermera i sparaliżowanie jego „akcji pacyfikacyjnej w życiu politycznym Austrii” austriackim kołom klerykalnym.

Metz, 21 marca. (PAT) W jednej z miejscowości francuskiej partii ludowej doszło w nocy do zająć między grupą komunistów i członkami partii ludowej. W wyniku utarczki szereg osób odniosło poważne rany. Przywieziono je do szpitala w Thionville. Jednego z napastników aresztowano.

Paryż, 21 marca. (PAT) Prasa pravicowa omawia sytuację polityczną z wyrażonym niepokojem, wyrażając obawę, że rząd zdecyduje się może na zadekretowanie rozwiązania partii społecznej plk. de la République. Znamiennie jest dzisiejsze wystąpienie organu lewego skrzydła radykalizmu „Oeuvre”, który w artykule wstępnie domaga się rozwiązania partii społecznej.

Zamknięcie sesji parlamentarnej w Rumunii

Oredzie króla Karola

Bukareszt, 21 marca. (PAT) W sobotę wieczorem premier Tatarescu odczytał w Izbie Deputowanych i w senacie oredzie królewskie,

zamykające sesję zwyczajną parlamentu. Podkreśliwszy nadwyzki budżetowe w bieżącym roku operacyjnym, oredzie stwierdza definitywne uzdrowienie finansów publicznych, likwidację wszystkich państwowych i pobudzenie wszystkich sił produkcyjnych. Nowe postanowienie ustawy o szkolnictwie wyższym wprowadziły nowy regulamin, który umożliwi rozwój tego szkolnictwa wyłącznie w ramach wyższych interesów państwa. Stworzono też nową szkołę, pełniącą wychowanie młodzieży wieku przedpoborowym. W obu tych instytucjach, głosi oredzie, widzimy skuteczniejsze środki utrzymania i mach wyższej dyscypliny naszej młodzieży, której zapał nie powinien marnotrawiony w walkach wywołanych nienawiścią, lecz użytkowo dla triumfu wielkich ideałów narodowych. Oredzie podkreśla następnie rolę skądinąd armii, w budżecie obywatelskim kredyty przewidziane w budżecie obrony, lotnictwa i marynarki stanowią ważny przyczynek w realizowaniu programu zaopatrzenia i wzmocnienia naszej armii. Dzięki staraniom władzy wykonawczej, kończy oredzie, wykonanie tego programu, stanowiącego najpoważniejszą gwarancję obrony granic i bezpieczeństwa pokoju, jest zapewnione. Oredzie królewskie przyjęte zostało w obu izbach długotrwałymi oklaskami. O godz. 22 min. 33 min. Tatarescu wyjechał do Pragi.

Grożba strajku powszechnego

w amerykańskim przemyśle samochodowym

Detroit, 21 marca. (PAT) Przewodniczący syndykatu robotników przemysłu samochodowego Homer Martin zapowiedział zarządzenie strajku generalnego w przemyśle samochodowym w Detroit, jeśli policja nie zaprzestanie niezwłocznie wypierać brutalnie robotników z zakładów. Oświadczenie to złożył Homer Martin z powodu usunięcia przez policję 120 strajku-

jących z fabryki konserw mięsnych i 75 robotników z wytwórni cygar. Podczas opróżniania tych zakładów 6 robotników raniono.

We wtorek wieczorem 175 tys. robotników przemysłu automobilowego ma zaprotestować przeciw usuwaniu sił strajkujących z zakładów okupowanych.

Bezpłatne rozmowy telefoniczne

w razie katastrof żywiołowych

Warszawa, 21 marca. Na mocy nowego rozporządzenia ministra poczt i telegrafów w wypadkach pożarów epidemii, katastrof, nieszczęśliwych wypadków lotniczych przymusowych lądowań i nieszczęśliwych zdarzeń żywiołowych, urzędy pocztowo-telegraficzne obowiązane są do bezpłatnego przesłania telegramu oraz zezwolenia na przeprowadzenie rozmowy telefonicznej z organami bezpieczeństwa publicznego. Do wysłania telegramu alarmowego lub przeprowadzenia takiej rozmowy uprawniona jest każda osoba. Osoba ta jednak obowiązana jest podać swoje nazwisko i adres, a na żądanie urzędnika pocztowego winna się wylegitymować.

W okresie przedświątecznym CENY ZNIŻONE 1⁰⁹ na wszystkie seanse. W roli głównej Gary Cooper

EUROPA Buffalo Bill

Pocz. o 4, 6, 8, 10
NAJWIEKSZY SUKCES SEZONU.

Milionowa realizacja

W roli głównej Gary Cooper

CASINO GRACE MOORE

Pocz. o 4, 6, 8, 10
OSTATNIE 2 DNI

w operetce filmowej „Cissy”

W okresie przedświątecznym CENY ZNIŻONE 1⁰⁹ na wszystkie seanse. W roli głównej Gary Cooper

Ziemiańska Karola Bart-Borodina

Występy znakomitego odtwórcy sentymentalnych piosenek w 4-ach językach

w godzinach 6—8 i 10—1 Ceny konsumpcji normalne.

Amerykańska Awantura

W roli gł.: EUGENIUSZ BODO, ĆWIKLIŃSKA, ZNICH, SIELAŃSKI, DIDUR I INNI.

Nowy herb sowiecki

Moskwa, 21 marca. (PAT) Prezydium Ciku ZSRR twierdziło ustalony przez nową konstytucję herb państwa. Zmiana polega na tym, że hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” wypisane na tarczy w jedenastu językach republik związkowych, zamiast jak dotychczas w siedmiu.

Z ofiarą na Pomoc Zimow n'e należy zwlekać

Druzgocąca klęska powstańców

Wojska rządowe maszerują szybko naprzód w kierunku Aragonu.— Olbrzymia zdobycz wojenna w rękach oddziałów madryckich

Madryt, 21 marca. (PAT). Havas donosi, że dziś o świcie wojska rządowe zajęły miejscowość Padilla de Nita, położoną o 7 km. od drogi do Aragon na wysokości 89 m. tej drogi. Kolumny rządowe, które w nocy napotkały tam wczoraj opór powstańców, wobec czego rozpoczęły natychmiast oblężenie, wybijając naprzód czołgi i dokonując manewrów oskrzydlających. Na lewym skrzydle urządzono dywersję, podczas gdy właściwy atak nastąpił na prawym skrzydle, gdzie nieprzyjaciel był słabszy. W ciągu niespełna godziny po ataku była okrażona. Po przygotowaniu artyleryjskim czołgi wtargnęły do miasta.

MUSZAJĄC POWSTAŃCÓW DO ROZPOCZĘCIA ODWROTU
Wążka i męcząca droga, wiodąca od północy. Walka trwała jeszcze godzinami, w ciągu której gros sił nieprzyjacielskich wycofywało się pod skutecznym ogniem rządowych karabinów maszynowych. Atak prowadzony był z wszystkich punktów. Wojska rządowe po zdobyciu miasta wzięły do niewoli wielu powstańców oraz żołnierzy w mundurach legii cudzoziemskiej. Wojska rządowe umacniały zdobytą pozycję.

Madryt, 21 marca. (PAT). Wojska republikańskie zajęły w północnej części prow. Guadalupe 74 wiochów. Miasto Cogollor położone jest 20 km. na północ od Brihuega i Clifuentes.

Andujar, 21 marca. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że gwałtowna walka toczy się nadal w okolicy Pozoblanco, na którym porażeni w liczbie 12 tys., wspomaganymi karabinami, maszynowymi, 4 działkami artylerii oraz 3 czołgami. W obu stronach panują optymistyczne.

Akademia żałobna w Genewie

Genewa, 21 marca. W niedzielę odbyła się starożytna żałobna ku czci Marszałka Piłsudskiego. Obecny był delegat R. P. przy Lidze Narodów minister spraw zagranicznych i członkowie delegacji polskiej oraz licznie zebrana korespondentka polska. Przemówienie wygłosił p. Kozielewicz z Międzynarodowego Biura Pracy, w którym odczytano szereg ustępów z testamentu Marszałka Piłsudskiego.

Powódź w Prusach Wschodnich

Kwidzyn, 21 marca. (Pat) — Na skutek ostatnich roztopów po bardzo obfitych śniegach w Prusach Wschodnich szereg rzek wystąpiło z brzozy, zalewając duże tereny. M. in. wylądowała także Preguła i Instar oraz w Elku pewnej nocy zaalarmowano oddziały szturmowe, celem zapobieżenia najeździe z żywiołem.

Rozwiązanie „Centropapieru”

Warszawa, 21 marca. Na sobotnim walnym zgromadzeniu „Centropapieru” zapadła decyzja o rozwiązaniu syndykatu. Z dniem dzisiejszym ustąpił z życia syndykat. W miejsce sprzedawcy papieru przez biura syndykatu utworzone będzie biuro koncesyjne, które jednak nie będzie miało charakteru biura kartelowego.

atakowali z trzech stron. Niepowodzenie ofensywy było bardzo wyraźne. Atakujący ponieśli straty, obliczone na 1200 zabitych i rannych. W piątek wieczorem i w sobotę rano rządowe samoloty myśliwskie udaremniły próby bombardowania przez samoloty powstańcze. W sobotę wieczorem w sze-

Madryt, 21 marca. (PAT). Gen. Miaja ogłosił wczoraj postanowienie, mocą którego wszyscy obywatele, posiadający broń palną obowiązani są złożyć ją w ciągu 48 godzin komisarzom dzielnicowym. Zarządzenie zapowiada po upływie tego terminu rewizje domowe.

Trijueque, 21 marca. (PAT). Korespondent Havasa opisuje wygląd miasta Trijueque, które było widownią niesłychanie zacieklých walk. Trijueque było najdalej wysuniętym punktem, do którego dotarli powstańcy w czasie ofensywy swej na Guadalupe. Miejscowość ta odebrana została przez wojska rządowe. Przedstawia ona obecnie opłakany wygląd. Wszędzie znać ślady bomb oraz przejścia czołgów, dzięki którym oddziały rządowe mogły odzyskać miasto, którego zajęcie stanowi początek doniosłego odwrotu wojsk gen. Franco. Zarówno samo miasto, jak i jego okolice w promieniu 10 km. w kierunku północnym, świadczą o pośpiesznym odwrocie powstańców. Pozostawiono tam wiele materiału wojennego i trupów. Wiele armat znajduje się jeszcze na miejscu wraz ze skrzyniami amunicji, podobnie jak i zamaskowane karabiny maszynowe i karabiny ręczne. Wrażenie potęguje się jeszcze wskutek wielkiej ilości trupów końskich i młotów. W chwili wyjazdu korespondenta z Trijueque ukazały się tam trzy powstańcze trójmotorowce, wkrótce jednak zjawili się 14 najłżejszych aparatów rządowej obrony przeciwlotniczej. Rozpoczęła się dramatyczna walka powietrzna, która zakończyła się wycofaniem się aparatów powstańczych. Na wschód w kierunku Brihuega olbrzymie słupy dymu świadczą o bombardowaniu przez artylerię powstańczą tyłów wojsk rządowych w celu przeciwdziałania koncentracji. Korespondent odniósł wrażenie, że po opanowaniu od wrotu, wojska powstańcze organizują się i szykują niebawem wznowienie ofensywy.

Ustawa o konwersji pożyczek dolarowych

uchwalona przez komisję senacką
Warszawa, 21 marca. (Pat) — Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem senatora Rostworowskiego obradowała komisja budżetowa senatu nad rządowym projektem ustawy o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarbnicę państwa, wypuszczonych w walutach obcych. Projekt ustawy referował sen. Fudakowski. Obecny na posiedzeniu p. wicepremier Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu udzielił komisji senackiej szeregu wyjaśnień i przytoczył argumenty, które skłoniły rząd do zaproponowania obywatelom polskim dobrowolnej konwersji posiadanych przez nich polskich zagranicznych pożyczek dolarowych. W dyskusji zabierali głos p.p. senatorowie: Siemiątkowski, Pawelec, Ewert, Kozłowski, Heyman-Jarecki, Petrażycki i Lechnicki. Po końcowych wyjaśnieniach p. wicepremiera Kwiatkowskiego i referenta, projekt ustawy został przez komisję budżetową senatu przyjęty w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

Przedłużenie moratorium dla „Feniksa” na rok

Uchwała sejmowej komisji skarbowej
Warszawa, 21 marca. (PAT) Sejmowa komisja skarbową na posiedzeniu w dn. 20 bm. uchwaliła projekt ustawy złożony przez posła r. Jachoda-Zółtowskiego w sprawie zmiany art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 kwietnia 1936 o zabezpieczeniu interesów osób ubezpieczonych w Tow. Ubezpieczeń na życie „Phoenix” za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę. Projekt tej ustawy idzie w kierunku przedłużenia na jeden rok moratorium udzielonego tow. „Phoenix” na mocy dekretu Prezydenta R. P. z 24 kwietnia 1936 r., którego ważność wygasa dn. 29 kwietnia b. r.

Tarcia wśród najwyższych dygnitarzy hitlerowskich

B. szef prasowy dr. Hanfstaengel w nielaskę
BERLIN, 21 marca. Były szef prasy zagranicznej w partii narodowo socjalistycznej dr. Ernest Hanfstaengel przybył, jak słyhać, do Zurichu i zamieszkał tam w jednym z hoteli z zachowaniem ścisłego incognito. Biuro dr. Hanfstaengla, który przez dłuższy czas był bliższym przyjacielem kanclerza Hitlera, zostało, jak wiadomo, niedawno zlikwidowane. Dr. Hanfstaengel, należąc do znakomitej rodziny antykwariuszy monachijskich, popadł dziś w nielaskę, a podobno los jego przypieczerowany został faktem, iż poddawał on krytyce zwłaszcza politykę ambasadora von Ribbentropa. W tym względzie dr. Hanfstaengel nie należy bodaj do wyjątków, gdyż w szeregach partii nie brak głosów krytycznych o akcji ambasadora Rzeszy w Londynie. Nagły wyjazd dr. Hanfstaengla do Szwajcarii wywołał liczne komentarze w kołach prasy zagranicznej i w Berlinie. Mówi się o możliwości pozostania dr. Hanfstaengla na stałe poza granicami Rzeszy. Przypomnieć należy, iż w roku 1923 kanclerz Hitler mieszkał w posiadłości bawarskiej d-ra Hanfstaengla. BERLIN, 21 marca. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy ustalono budżet państwowy na rok 1937. Opinia niemiecka dowiaduje się o tym fakcie z lakonicznego komunikatu urzędowego. Nie podano jednak tradycyjnym zwyczajem żadnych szczegółów budżetowych ani też wysokości budżetu na rok 1937. Widać z tego, że budżet Rzeszy pozostaje nadal budżetem w pełni zakonspirowanym.

700 policjantów żydowskich w Palestynie

obejmie służbę bezpieczeństwa osiedli
Londyn, 21 marca. (PAT). Wysoki komisarz brytyjski w Palestynie gen. Wauchope, który bawił na urlopie w Anglii wobec ponowienia aktów teroru przez arabów pośpiesznie powrócił do Palestyny, wydał natychmiast energiczne zarządzenia. Wczoraj ogłoszono w Jerozolimie dekret, który nadaje wysokiemu komisarzowi nieograniczone prawa dla wydawania zarządzeń obronnych celem zachowania ładu i spokoju w kraju. Dekret ten działa wstecz od zeszłego czwartku. Na jego podstawie gen. Wauchope zarządził utworzenie nowego oddziału zmotoryzowanego, składającego się z brytyjczyków, arabów i żydów dla zapobieżenia kontrabandzie broni. Oddział ten również ma strzec granic przed przekraczaniem zbrojnych band arabskich do Palestyny oraz przed nielegalną inigracją przez zieloną granicę. Poza tym biorąc pod uwagę zagrożenie osiedli żydowskich w okręgu Galilei, zarządzono zostało ponownie powołanie 700 specjalnych policjantów żydowskich, którzy będą uzbrojeni i obejmą ochronę osiedli żydowskich. Jerozolim, 21 marca. Człowiek organizacje żydowskie zrezygnowały ze strajku protestacyjnego, który miał być proklamowany w niedzielę 21 b.m. Organizacje żydowskie postanowiły natomiast w innej postaci dać wyraz swemu protestowi przeciwko niedostatecznej ochronie oraz bierności administracji palestyńskiej wobec teroru arabskiego. Jerozolim, 21 marca. Terrorysta arabski w Jaffie pokłcił nożem dziecko żydowskie nazwiskiem Gibersztejn. Terrorysta zdołał zbiec. Tel-Awiw, 21 marca. Wielki pożar wybuchł dziś w Tel-Awiwie w pobliżu portu. Na skutek pożaru znaczne szkody poniosło towarzystwo plantacyjne „Hamotea”. Pożar wywołał też szkody na terenie wystawowym w Palestynie. O przyczynach pożaru prowadzone jest dochodzenie.

JAJKA z niespodziankami
SWIECONKI marcepanowe
STOLIKI świecone
Franbolé
PIOTRKOWSKA 96

Wykrycie tajnej drukarni O.N.R. w miejscowości Józefów pod Warszawą

Warszawa, 21 marca. Władze bezpieczeństwa wykryły w Józefowie pod Warszawą dobrze zakonspirowaną drukarnię nielegalnego Obozu Narodowo-Radykalnego. Na miejscu skonfiskowano 1.000 egz. „Sztafety” i 2.000 egz. nadzwyczajnego dodatku „Sztafety”. Kierownikiem drukarni Antoniego Giercha, członka ONR, osadzono w areszcie.

Próbne loty nad Atlantyką przed uruchomieniem stałej komunikacji

Paryż, 21 marca. (PAT) „Le Journal” donosi, że koncesja na eksploatację komunikacji powietrznej nad Atlantyką północnym została przyznana nowoutworzonemu towarzystwu, w którym większość udziałów posiadać będą towarzystwa „Air France” i „Compagnie Generale Transatlantique”. Próbne loty nad Atlantyką odbędą się na samolotach typu „Farman 2230” i „Lieutenant de Vaisseau Paris”.

24 osoby utonęły

Tokio, 21 marca. (PAT) U południowych wybrzeży Korei zatonał prom 24 pasażerów znalazło śmierć w morzu.



Marzec
22
Poniedziałek

Dzisiaj Katarzyna W.
Jutro Katarzyna

Wschód słońca	5.36
Zachód słońca	17.50
Wschód księżyca	13.30
Zachód księżyca	3.49
Długość dnia	12.07
Przybyło dnia	4.07

Delegacja Inwalidów w województwie Interwencja w sprawie kiosków ulicznych

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zgłosił się do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego delegacja inwalidów wojennych w Łodzi, która podejmuje interwencję w sprawie kiosków ulicznych. Delegacja prosić będzie o nie usuwanie inwalidów z niektórych punktów miasta, gdzie ruch jest szczególnie ożywiony. Ponadto delegacja interweniuje w sprawie zwiększenia ilości komisji odwoławczych dla inwalidów od orzeczeń komisji rewizyjno-lekarskich. Jak się bowiem okazuje, do tej pory komisje te nie załatwiły przeszło 1200 spraw odwoławczych, przy czym na szczególną uwagę zasługuje, że niektóre odwołania wniesione zostały jeszcze kilka lat temu. (p).

Tajemniczy wisielec w lesie

W lesie na Zdrowiu dokonano wczoraj makabrycznego odkrycia. Oto jeden z przechodniów zauważył na drzewie wiszące zwłoki jakiegoś mężczyzny. Na wszczyt alarm przybiegli przechodzący akurat w pobliżu policjanci i odciął wisielca ze sznura. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić tożsamość denata. Samobójca mógł liczyć około 30 lat. W sprawie tej energicznie dochodzenie prowadzi I brygada wydziału śledczego.

Dodatkowa komisja poborowa.

Dla P. K. U. Miasto II — urządźcie dodatkową komisję poborową, przed którą winni się zgłosić w dniu 31-go marca r. b. wszyscy poborowi rocznika 1915 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1-go, 4-go, 6-go, 7-go, 10-go, 12-go, 13-go i 14-go komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urządźcie w lokalu Wydziału Wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165. (p).

Handel przed świętami

Sklepy otwarte do 9-ej wiecz.

W dniu wczorajszym zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych handel odbywał się w godzinach od 13-ej do 18-ej. Ruch był dość ożywiony, szczególnie w dziale konfekcji.

W bież. tygodniu handel odbywa się o dwie godziny dłużej, albowiem zgodnie z wydanymi zarządzeniami zakłady handlowe otwarte mogą być do godziny 21-ej wieczorem. W wielką sobotę handel odbywa się wyłącznie do godziny 18-ej.

Ferie świąteczne w szkołach

(a) W związku ze świętami Wielkiej Nocy w szkołach powszechnych i średnich ferie świąteczne zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych trwają od dnia 24 b.m. do 4 kwietnia r. b. Lekcje kończą się 23 b.m.

Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska - Dancerowa, Zgierska 63. W. Groszkowski 11 Listopada 16. T. Karlin Piłsudskiego 54. R. Rebieliński, Andrzeja 28. J. Chądzińska Piotrkowska 165. E. Miller, Piotrkowska 46. G. Antoniewicz, Pabianicka 56.

Wydawnictwo „REPUBLIKA“

Sp. z ogr. odp.

Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Na froncie robotniczym Robotnicy budowlani grożą strajkiem

Od dwóch tygodni trwa strajk okupacyjny w kilkunastu fabrykach wyrobających tasiemki oraz sznurowadła. Łącznie strajkuje ponad 600 robotników. Rokowania rozpoczęte przez Inspektora Pracy w celu zawarcia układu i likwidacji strajku dotychczas nie dały wyniku i zostały przerwane.

W dniu dzisiejszym ponownie odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli związków robotniczych i przemysłu.

W sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ul. 11-go Listopada 21 w dniu wczorajszym o godzinie 10-ej odbyło się walne zgromadzenie członków klasowego związku włókniarzy.

Przedstawiciele zarządu złożyli sprawozdanie z działalności zarządu za okres roczny, a następnie przyjęto projekt budżetu na rok bież. oraz dokonano wyboru nowych władz związku.

W dalszej części obrad wygłoszone zostały referaty na temat obecnej sytuacji robotników przemysłu włókniarskiego, w związku ze wzrostem kosztów utrzymania, w dyskusji zaś omówiono konieczność podjęcia akcji o podwyżkę płac, by wyrównać możliwości konsumpcyjne robotników.

W dniu wczorajszym w lokalu ZZZ przy ul. Kilińskiego 105 odbyło się ogólne zgromadzenie robotników przemysłu budowlanego.

Następnie przedstawiciel zarządu kier. Grabowiecki złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji o umowę zbiorową dla przemysłu budowlanego, przy czym podkreślił, że zarówno wzrost drożyzny artykułów żywnościowych, jak też wydatna poprawa kon-

unktury i wzrost dochodowości przedsiębiorstw budowlanych, powodują że robotnicy wysunęli żądania ustanowienia w projekcie umowy płac wyższych przeciętnie o 20 proc. od zeszłorocznych.

Po dyskusji zgromadzeni uchwalili, aby zarząd związku w toku dalszych rokowań, które wznawiane zostają z dniem 31 b. m. dążył bezwzględnie do utrzymania wystawionych stawek płac i nie szedł na żadne ustępstwa, albowiem żądania są już minimalne. Niezależnie od tego wezwano zarząd, aby w wypadku nieosiągnięcia porozumienia, lub też przejawienia ze strony przemysłu prób do przewlekania rokowań, proklamował strajk dla poparcia słusznych żądań robotników.

W ubiegły piątek minął miesiąc od chwili wybuchu strajku majstrów zatrudnionych na tkalni w Widzewskiej Manufakturze. Jak dotąd strajkuje 130 majstrów. W ciągu miesiąca odbyły się liczne konferencje w inspekcji pracy, które jednak dotąd nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Majstrowie strajkują nadal, a obowiązki ich wykonywane są częściowo przez robotników, lub też nowo zaangażowanych majstrów.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w powyższej sprawie konferencja w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim. W konferencji uczestniczyć będą przedstawiciele związków zawodowych, Unii Pracowników Umysłowych i związku majstrów fabrycznych.

Delegacja majstrów domagać się będzie wywarcia nacisku na dyrekcji Widzewskiej Manufakturze celem likwidowania przewlekłego strajku. (p).

Dnia 21. marca r. b. zakończyła życie nasza najukochańsza

b.p. Flora z Dancystów KRONMAN

WDOWA PO B. P. BENJAMINIE, PRZEŻYWSZY LAT 76

(zam. przy ul. d-ra Sterlinga 12).

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 22. marca o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego.

O smutnym tym czasie zawiadamiają

DZIECI I RODZINA.

Głęboko dotknięci śmiercią nieodżałowanego naszego długoletniego współpracownika

B. P.

Szymona Rundsteina

wyrażamy Rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

D. i L. Klajmanowie

Głęboko wstrząśnięci zgonem naszego nieodżałowanego Kolegi

B. P.

Szymona Rundsteina

składamy Rodzinie wyrazy szczerego współczucia

KOLEDZY BIUROWI.

Zakład oczyszczania miasta ma być zorganizowany w Łodzi

Jak już donieśliśmy, z dniem 1-go kwietnia r. b. wszyscy właściciele nieruchomości na terenie naszego miasta obowiązani są zaopatrzyć się w śmieciowe metalowe. W związku z tym, jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym zwolana została w starostwie grodzkim konferencja z przedstawicielami stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, poświęcona sprawie unormowania wywozu śmieci w Łodzi. Dotychczas w sprawie tej odbyły się już dwie konferencje. Na dzisiejszej konferencji poruszona została kwestia zorganizowania przedsiębiorstwa, które miałyby się trudnić wywozem śmieci za miasto. Projektowane jest założenie, wzorem stolicy „Zakładu Oczyszczania Miasta”, który miałby za zadanie nie tylko opróżnianie śmietnic, ale zajmowałby się wszelkimi zagadnieniami, mającymi związek z upra-

taniem jezdni i chodników, która to kwestia jest dotąd u nas bardzo zaniedbana. Chodzi mianowicie o to, aby skłonić właścicieli nieruchomości w Łodzi do utrzymywania specjalnych dozorców ulicznych, tak jak to ma miejsce już od wielu lat w Warszawie. Sprawa ta ma być ostatecznie zdecydowana w ciągu najbliższych dni i dzisiejsza konferencja ma właśnie uzgodnić tę sprawę w porozumieniu z władzami miejskimi i administracyjnymi. (p).

Mleko

oczyszczone pasteuryzowane w oryginalnych butelkach banderolowanych dostarcza OKREGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁODZI. Żadać we wszystkich sklepach.

TEATR
MUSYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI
DWA PRZEDŚWIATECZNE PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIZONYCH.

Dzisiaj w poniedziałek i we wtorek o godzinie 7.30 przemiła opera o subtelne dialogi kompozytora Raphaelsona „Gdyby młodość wiedziała, a młodość mogła” w której szerokie pole do popisów znajdują: świetny amant scen warszawskich Antoni Różycki, Z. Dywińska, Skrzydlowska i pozostałe zespół. Ceny niższe.

W środę o godz. 8.30 wiecz. rewelacja „Lato w Nohant” Jarosława Iwaszkiewicza. W czwartek, w piątek i w sobotę w powstaniu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszono.

TEATR POLSKI

(Cegielińska 27).

Dzisiaj w poniedziałek, dnia 22 marca br. o godzinie 8.30 wiecz. w dalszym ciągu znakomitego sztuka Bernarda Shaw'a p. t. — „Profesia państwa” w znakomitym irenom Horeckiego w roli głównej. W rolach następujących występują: Helena Łopuszańska, Zygmunt Tokarski, Adolf Niewosiński, Aleksander Buczyński i Mieczysław Nawrocki. Sztukę reżyserował Karol Barowski. Ceny znacznie niższe.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEGO
POLSKIEGO RADIA.

Poniedziałek, dnia 22 marca 1937 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają słońca”
6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty)
7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Informacji. 7.30—7.35: Program na dzisiejszy dzień.
8.00—8.10: Audycja dla dzieci. 8.10—11.30: Przerwa.
11.30—11.57: Audycja dla szkół: a) Ludowe zwycięstwa wielkopostne i wielkanocne — pogadanka (płyty), b) Muzyka (płyty).
12.03: Sygnal czasu z Warszawy. Helmut z Kowala. 12.03—12.40: Artur Rubinstein gra w czajce Czajkowskiego (płyty). 12.40—13.00: Dziennik południowy. 12.50—13.00: „O śnie i wodzie do picia” — pogadanka, wygłosił Tadeusz Dobrowolski. 13.00—14.00: Beehive i Czajkowski (płyty). 14.00—14.57: Przerwa.
14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40: Koncert reklamowy. — pogadanka.
15.40—15.50: „Nasze przysłówia” — pogadanka.
15.50—16.05: Muzyka dla dzieci (płyty).
16.05—16.15: Utwory Izaaka Albeniza w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego.
16.30—16.50: „Pieśni Wielkopostne” w wykonaniu chóru chłopców Szkoły Powstańczej. Nr. 4 w Toruniu pod dyr. Maksymilian Szymankiewicz (z Torunia).
16.50—17.05: „Wiedza Społeczna a życie społeczne” — odczyt wygłosił dr. Aleksander Hertz.
17.05—17.50: Koncert solistów. Wykonała Helena Weybergowa (śpiew — Warszawa) i Dezyderyusz Danczowski (wolonczela — Poznań).
17.50—18.00: „Stużba — młotacz harpunców” — pogadanka — wygłosił Aleksander Stępień (z Wilna).
18.00—18.10: Pogadanka aktualna.
18.10—18.20: Pogadanka.
18.20—18.45: Muzyka rosyjska (płyty).
18.45—19.00: „Literatura przez mikrofon” — wszystkie.
19.00—19.30: Audycja strzelecka.
19.30—20.15: Mała Orkiestra P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górczyńskiego.
20.15—20.45: Pieśni w wykonaniu chóru Kameralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego (z Poznania).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—22.00: XII Koncert ORMUZ'u. Transmisja z sali Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Wykonawcy: Janina Hupnerowa (alt), Stanisław Tawroszewicz (skrzypce), Stanisław Włodarski (skrzypce), Stanisław Szaleski (altówka), Henryk Mienicki (altówka), Tadeusz Kowalski (wolonczela), Halina Kowalska (wolonczela), Rafal Hamera (wolonczela), Wiktor Midera (kontrabas), Bronisław Rutkowski (organy), Serwacy Nadgrzyzowski (fortepian).
22.00—22.30: „Mistrz Andrzej i Brat Adam” — wieczór literacki w oprac. Waleriana Chłapowicza (z Wilna).
22.30—23.00: Orkiestra Tadeusza Serebryńskiego (ze Lwowa).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00 MEDIOLAN. „Flora di neve” — opera Bianca.
21.30 BRUKSELA FRANC. „Pasja w. Matthesa” — J. S. Bacha.
21.30 LILLE. Koncert z Konserwatorium.
21.30 LYON. „Peer Gynt” — dramat koncertowy z muzyką Griega.
21.35 BUDAPEST. Koncert ork. operowej.

Włamanie do składu chemikali

Do biura składu chemikali firmy Pierackiego włamał się Kröede przy ul. Pierackiego dokonano włamania.

Włamywacze rozpruli kase ogień trwałą w której znaleźli 180 złotych gotówce.

W hotelu ktoś umarł...

Nowela

150 pokoiów na trzech piętach w ożywionej dzielnicy miasta. Trzy rzędy jednakowych okien, przysłoniętych zielonymi żaluzjami.

Zatrzymywali się tutaj przeważnie podróżujący agenci, kupcy, przybysze z prowincji, przejeźdźni, którzy dzień lub dwa zabawiali w hotelu. Zjawiali się i tacy, którzy przychodzili wieczorem, a rano już ich nie było. Rzadko tylko przywożono do hotelu wielkie kufry. Najczęściej podróżni mieli przy sobie ręczne walizki. Twarze gości miały wspólny wyraz nerwowego oczekiwania i niecierpliwości. Krećli się niepotrzebnie, wychodzili, przychodzili, zadawali pytania.

Wczoraj właśnie był dzień wyjątkowo ożywiony. Zgłosiło się wielu gości i niemal wszystkie pokoje były zajęte. O godzinie szóstej po południu przybyło około piętnaście osób, z których tylko cztery znalazły jeszcze miejsce w hotelu. Starsza pani w żałobie, w towarzystwie córki i syna otrzymała pokój nr 12 na drugim piętrze. Pokój nr 13 zajął jakiś mężczyzna, który przyjechał okretem do Genui. Portier zapisał w książce hotelowej: „Perficio Giovanni z matką i siostrą z Wittorii”. „Funardi Rosario, kupiec z New Yorku”.

Pani w żałobie powiedziała portierowi, że dobrze się stało, że pośpieszyła się z przybyciem do hotelu, bo gdyby spóźniła się bodaj o dwie minuty — ona właśnie, a nie pan Rosario — otrzymałaby pokój nr 13. Ta feralna cyfra napełniłaby jej porządny strach, albowiem wyjeżdża do Ameryki i obawia się morskiej podróży. Portier uprzejmie skłaniał głową pani przybyłej z prowincji, ale nie odpowiadał, ponieważ miał jeszcze wiele zajęcia.

Pani w żałobie z Wittorii z synem i córką nie skorzystała z usług windy hotelowej, której się obawiała i wołała uciekać się do pokoju schodami. Nie ośmielała jednak wszystkich napotkanych zasypywać pytaniami, czy na odciepnie „konieczności” przejść morską chorobę? Na pytanie to musieli jej odpowiedzieć: kelner, pokojówka, chłopiec od windy i boy hotelowy. Wszyscy zgodnie odpowiedzieli, że właśnie pan z numeru 13 tylko co przyjechał z Ameryki i odbył drogę przez ocean — on więc będzie ją mógł najlepiej, w tej sprawie poinformować.

Pani w żałobie źle spała tej nocy i wcześniej odsunęła zieloną żaluzję. Była niespokojna i obawiała się jazdy przez ocean. Co chwile otwierała drzwi swojego pokoju, ażeby spojrzeć, czy pan z

pod numeru 13 nie wyszedł. Gdy pani Perficio po raz pierwszy wyjrzała na korytarz, zauważyła długi rząd obuwia rozmaitego kształtu i koloru pod drzwiami pokoju. Pod niektórymi drzwiami stało nawet kilka par obuwia. Później jednak obuwie poczęło znikać z przed drzwi i w hotelu uczynił się ruch. Syn i córka pani Perficio poszli po zakupy.

Około godziny dziesiątej na korytarzu stała jedna tylko para bucików przed drzwiami pokoju nr 13. Buty dawno już wyszły z fasonu i były porządnie sfa-

gowane.

Pani Perficio wskazała na tle przechodzącej pokojówce — pokazując jednocześnie wymownym ruchem na zegarek.

— No cóż, biedak przyjechał okretem z Ameryki zmęczony i śpi tak długo — odpowiedziała niewzruszona pokojówka.

Co kwadrans pani Perficio otwierała drzwi. Buty stały na miejscu. Korytarzem przechodzili goście hotelowi, ale na nikim para butów nie wywierała ta-

kiego wrażenia, jakie czynią na pani Perficio. Przecież obuwie to należało do człowieka, który tylko co przyjechał z Ameryki i mógł udzielić cennych informacyj w sprawie morskiej choroby...

Do drzwi pani Perficio zapukał numerowy i oznajmił, że dzieci czekają na matkę w sali jadalnej na dole. Pani Perficio po raz ostatni spojrzała na nieszczęsne buciki, westchnęła i zeszła na abia.

Po powrocie z obiadu, około godziny czwartej po południu kilku gości hotelowych przystało z zaciekawieniem obok starszej pani w żałobie, która z przerażonym wyrazem twarzy pokazywała portierowi... buciki, stojące ciągle jeszcze przed drzwiami pokoju nr 13.

Portier zawiadzał dyrektora. Dyrektor zapukał do pokoju. Nie było odpowiedzi. Zapukał silniej... Muczenie. Dyrektor zatelefonował do komisarzatu i zawiadzał ślusarza. Po upływie pół godziny przed drzwiami pokoju nr 13 zjawili się: komisarz policji, urzędnik, dyrektor hotelu i ślusarz.

Otwarto drzwi. Człowiek, który przyjechał z za morza, zaraz pierwszej nocy na łóżku w wygodnym łóżku — wyzionął ducha. Atak serca. Przed drzwiami pokoju zgromadziło się kilka osób, ale nikomu nie pozwolono wejść do wnętrza. Przez szparę we drzwiach można było zaobserwować jak lekarz policyjny badał zwłoki.

Kim był zmarły?... Wiadomo było tylko, że dopiero przyjechał z Ameryki, że nikt nie wiedział dokąd się wybierał i jakie miał plany. Z dokumentów nie można było niczego ustalić. W portfelu znaleziono sześćdziesiąt pięć lirów i nieco drobnych w kieszeni kamizelki. Teraz dopiero numerowy podniósł buty z podłogi, zaniósł je do pokoju i wstawił do szafki nocnego stolika.

Korytarz drugiego piętra wkrótce opustoszał. Ludzie śpieszyli się do swoich spraw. Tylko starsza pani w żałobie, która koniecznie chciała się dowiedzieć czy każdemu podróżnemu na okręcie grozi morska choroba — stała nieporuszenie przy drzwiach, nie bacząc na namowy dzieci. Po twarzy jej sączyły się łzy. Plakała cicho z żalu po człowieku, który umarł pierwszej zaraz nocy na łóżku po przebyciu oceanu, który teraz i ona z kolei musi przebyć...

Na znak żałoby zamknięte zostały główne drzwi hotelu, a goście wchodzili przez boczne wejście zapasowe. Dlaczego?

„Bo w hotelu ktoś umarł...”

Luigi PIRANDELLO.

1.300 kandydatek do małżeństwa wyjechało do Abisynii

W ubiegłym tygodniu opuścił port w Genui włoski statek „Colombo”, udając się do Dżibutti. Określenie wiołu na pokładzie oryginalnym ładunek w postaci 1300 narzeczeń.

„Colombo” utrzymuje stałą komunikację pomiędzy Włochami i Abisynią. W ciągu 18 miesięcy okręt ten 18 razy zawiązał do portu w Dżibutti. Stale jednak na pokładzie znajdowali się żołnierze, materiały wojenne, żywność, wracali zaś ranni, chorzy i urlopowani. Wyjazd „Colombo” z portu macierzystego w Genui odbywał się zawsze przy akompaniamentach pożegnań, czułych słów i okrzyków żołnierzy, którzy żegnali się z pozostającymi w ojczyźnie rodzinami i znajomymi. Powrót z Dżibutti i wylądowanie rannych i chorych odbywało się w głębokiej tajemnicy, a na wybrzeżu panowała wówczas głucha cisza.

Tym razem odjazd „Colombo” po-

czony był niemal ze świętem na wybrzeżu. Podróż 1300 kobiet finansował rząd włoski, który w pierwszym rządzie wysłał żony, a następnie narzeczone i kandydatki do małżeństwa dla 160,000 kolonistów i żołnierzy na podbitych terenach w Afryce. Rząd włoski zabronił żołnierzom w Etiopii małżeństwa z Abisynkami. Ponieważ znaczna część kolonistów i żołnierzy zdradzała ochotę założenia sobie ogniska domowego, a białych kobiet w Abisynii było zbyt mało — rząd włoski ogłosił, że kandydatki do małżeństwa w koloniach otrzymają darmo przejazd oraz niewielki zasiłek na urządzenie gospodarstwa i założenie rodziny. Ta z kandydatek, która w Abisynii nie znajdzie reflektanta — ma zapewniony bezpłatny powrót do kraju.

1300 kobiet zaryzykowało i pierwszy kobiecy transport do kolonii odpłynął wesolo i uroczysto żegnany przez zgromadzone na wybrzeżu tłumy.

Restauracja z widokiem na... ryby głębinowe

— Indyk ci stygnie — zwraca uwagę mężowi pewna starsza Amerykanka przy stoliku restauracyjnym.

— Mniejsza o indyka, patrz, patrz — to chyba ośmiornica!

W jakiejże to restauracji usłyszeć można podobne rozmowy? Oczywiście w amerykańskiej i to mieszczańskiej pod wodą.

Pewien sprytny restaurator mianowicie, wykorzystując upodobania amerykańskich milionerów do ekscentryczności, kupił starą łódź podwodną po to, żeby założyć w niej pływającą restaurację.

W ścianach tego oryginalnego „lokalu” kazał wybić małe okienka, zaopatrzone w grube szyby, przez które dzięki specjalnym reflektorom, goście mogą oglądać faunę głębinową.

Każdego wieczoru o 11-ej godzinie wyrusza niezwykła restauracja pod wodę i punktualnie o 1-szej w nocy wraca na miejsce swego postoju w New Yorku. Dłuższe przebywanie restauracji w głębi morza jest policyjnie wzbronione.

Ponieważ łódź może pomieścić nie więcej, niż 16 osób — oczywiście kolacja w tym lokalu jest bardzo kosztowna.

„Wiszące ogrody” na ulicach

Czas już pomyśleć o dekoracji okien i balkonów
Bratki, niezapominajki, pelargonie, petunie, begonie...
Astry i chryzantemy kwitną do samych mrozów.

Z nadejściem pierwszych słonecznych dni wiosennych powinniśmy pomyśleć o przystrojeniu naszych okien na okres wiosenny, lata i jesieni, o zamianie smutnych, szarych murów miejskich kamieniem w kwiatne „wiszące ogrody”. Skrzynka pełna kwiecia za oknem czy na balkonie nie tylko podniesie urok naszego mieszkania, ale również przyczyni się do przyozdobienia miasta, w którym mieszkamy. A przecież urządzenie takiego „wiszącego ogródka” nie jest ani kłopotliwe, ani kosztowne.

Przed wszystkim należy postarać się o skrzyneczkę, do których posadzimy rośliny. Skrzynki powinny być zrobione z dobrego drewna, nie dłuższe niż 1 metr, aby ustawianie i zdejmowanie balwoń, albo zielony, albo inny, który harmonizowałby z kolorem domu. W dnie skrzynki przebijemy parę otworów, aby woda mogła odpływać. Na sam spód nasypać należy cienką warstwę gruboziarnistego piasku, a następnie do-

bra, pożywną ziemię, którą najlepiej nabyć w solidnym zakładzie ogrodniczym. Ziemia sprzedawana przez przygodnych handlarzy lub na rynku okazuje się najczęściej zupełnie bezwartościowa.

Przed sadzeniem roślin należy ziemię starannie podlać, a następnie poczekać parę godzin, aż dokładnie nasiąknie wodą. Sadzenie roślin w ziemię zbyt suchą lub zbyt mokrą bardzo źle wpływa na przyjęcie się roślin.

Sam dobór roślin do skrzyneczki będzie zależał od gustu właściciela i od jego zamożności. Najładniej wyglądają będzie okno czy balkon, jeśli zmieniać będziemy na nim rośliny dwa — trzy razy w ciągu sezonu. A więc najwcześniej zakwitną **bratki** i **niezapominajki**. Posadzimy ich 12 sztuk do metodowej skrzynki w dwa rzędy, po 6 sztuk w każdym rzędzie. Bratki postaramy się dobrać w kolorze wyraźnym, n. p. żółte lub niebieskie, unikając kolorów białych lub zbyt ciemnych, gdyż te za mało odcinają się na tle murów miejskich.

Gdy w końcu maja i w pierwszej po-

łowie czerwca bratki i niezapominajki przekwitną, zastąpimy je innymi kwiatami. Do najpopularniejszych należą tu **pelargonie**, które dzięki swym bukietom wspaniale czerwonych, płomienistych kwiatów, są naprawdę bardzo efektowne, a przytem kwitną wytrwale do późnej jesieni. Znacznie tańsze, choć również bardzo wdzięczne są **petunie**, w kolorach białym, różowym i fioletowym. Odmiany o pędach zwisających będą się szczególnie nadawały na balkony.

Z innych roślin, mniej spotykanych, można wyszczególnić **begonie**, bulwiaste o wielkich, płaskich kwiatach żółtych, czerwonych, lososiowych i białych oraz znacznie od nich tańszą, a również długo kwitnącą **begonię drobnokwiatową**, t. zw. „**semepferlorens**”. Również niedroga, a bardzo miłą rośliną, kwitnącą w ciągu lata, jest **żeniszek** albo **ageratum**, o drobnych, obfitych kwiatkach w pastelowo - błękitnym kolorze, a dalekimi ciemnoszafirowa **lobelia**.

W końcu sierpnia i pierwszych dniach września, gdy petunie i inne kwiaty przekwitną, można je zastąpić karłowatymi **astrami** lub drobno-kwiatowymi **chryzantemami**, które kwitną do bardzo późnej jesieni. Przy takiej zmianie możemy mieć nasze okna ukwiecone od wczesnej wiosny do mrozów.

Chcąc wykonać dekorację nieco tańiej, można sobie wysiać niektóre nasiona do skrzynek, zamiast kupować go-

tową rozsądę — wtedy jednak będzie trzeba czekać parę tygodni, nim nasiona powschodzą, wyrosną i zakwitną. Z nasion można wyhodować nasturcję o efektownych kwiatkach w kolorach żółtych i pomarańczowych, mającą tę zaletę, że kwitnie doskonale w wystawie mało słonecznej. Pachnący **groszek**, ulubioną rośliną wszystkich pań — i tu-recką wijącą **fasolę** wysiejemy na balkonie, aby ich długimi, czepnymi czy wijkowymi pędami okryć najczęściej brzydkie, żelazne barierki balkonu.

Opieka nad roślinami w ciągu wiosny i lata będzie polegała na starannym podlewaniu i zraszaniu roślin zwłaszcza w upalne dni letnie, na obcinaniu przekwitłych kwiatów i na zasilaniu nawozami. Obcinanie przekwitłych kwiatów przyczyni się do dłuższego kwitnienia roślin, gdyż na miejsce ściętych, suchych łodyg wyrastają młode, pełne paków pędy. Przytem żółtkłe liście i suche kwiatki bardzo szpecą całość. Zasilanie roślin nawozami jest konieczne do bujnego wzrostu i obfitego kwitnienia. Zasiłać można albo mocno rozcieńczonym wodą obornikiem, albo, co w warunkach miejskich jest daleko mniej kłopotliwe, nawozami sztucznymi.

Przy pewnej dozie staranności będziemy mieli okna i balkony ślicznie ukwiecone, co przede wszystkim nam samym dostarczy bardzo wiele radości.

Inż. J. Adamowiczówna.



WSPANIAŁY SUKCES PIŁKARZY POLSKICH

Mecz Polska Zachodnia—Liga Paryska zakończony zwycięstwem Polaków 5:1 (1:1)

Paryż, 21 marca.

W niedzielę rozegrany został w Paryżu, na stadionie Parc de Princes, pierwszy międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski Zachodniej i Ligą Paryską. Zawody zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 5:1 (1:1).

Sukces ten jest tym cenniejszy, że Liga Paryska wystawiła drużynę, składającą się z samych zawodowców, w skład której poza tym wchodził słynni piłkarze austriaccy i węgierscy.

30.000 WIDZÓW NA BOISKU.

Mecz wywołał w Paryżu bardzo duże zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 30.000 widzów. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przed stawiciele francuskiego ministerstwa sportu, ministerstwa spraw zagranicznych, władz sportowych itd. Nieobecnego ambasadora R. P. reprezentował pierwszy sekretarz ambasady, p. Jan Librach.

Na meczu obecni byli również b. minister Wacław Jędrzejewicz, przedstawiciele polskiego związku piłki nożnej we Francji, przedstawiciele polskiego konsulatu i wielu innych.

SKŁADY DRUŻYN.

Składy drużyn były następujące:

LIGA PARYSKA: Hiden (po przerwie Gonzoles), Calmes, Lorents, Banide, Jordan, Meuris, Aston, Simonyi, Couard, Cros, Veynante.

POLSKA ZACHODNIA: Rudnicki, Martyna, Szczepaniak, Piec II, Wasiewicz, Zizka, Piec I, Piontek, Wostal (po przerwie Matyas), Wilimowski, Wodarz.

WSTĘPNE UROCZYSTOŚCI.

Pierwsza wbiega na boisko drużyna polska, witana burzą oklasków. Drużyna odpowiada dwukrotnym „Czołem”, co wywołuje z kolei nowe brawa widzów. Za nią pojawia się na stadionie drużyna gospodarzy. Po powitaniach obu drużyn, polska drużyna wręcza kapitanowi drużyny paryskiej piękny puchar i bukiet róż, o barwach narodowych polskich, wywołuje to huśtawki brawa na widowni. Następnie orkiestra odegrała hymny narodowe obu państw.

PIERWSZA POŁOWA MECZU.

W pierwszych minutach zaznacza się przewaga drużyny paryskiej, która narzuca bardzo ostre tempo, do którego polacy nie mogą się początkowo dostosować. Ataki paryskie zagrażały w tym okresie bardzo często bramce polaków, ale Rudnicki broni bardzo przytomnie. Atak polaków broni się jedy-

nie wypadami, które nie są zresztą niebezpieczne dla paryżan.

Po pierwszym kwadransie sytuacja zmienia się o tyle, że polacy grają znacznie lepiej, inicjują wiele akcji i coraz częściej goszczą na polowie gospodarzy.

W pewnej chwili podczas jednego z ataków polskich Lorents o mało nie strzela samobójczej bramki, ale interwencja Hidena w ostatniej chwili ratuje sytuację. W 25-ej minucie wydarzył się przykry incydent. Mianowicie atak polski podczas jednego z wypadów dostaje się aż do bramki paryżan.

Piec I strzela, Hiden odbija i piłka dostaje się Wilimowskiemu, który z kolei chce ją skierować z powrotem do bramki Ligi Paryskiej. Hiden rzuca się polakowi pod nogi i zostaje przez niego niechętnie kopnięty. W konsekwencji Hidena musiał zastąpić Gonzolesy. Na szczęście kontuzja Hidena nie okazała się groźną.

PARYŻ ZDOBYWA PIERWSZĄ BRAMKĘ.

Po 30 minutach gra już jest zupełnie równorzędna. Mimo to, udaje się Vey-

nante'owi strzelić pierwszą bramkę dla Paryża w 31-ej minucie. W cztery minuty później polacy rewanżują się bramką, strzeloną przez Wodarza z podania Wilimowskiego. Od tej chwili zaznacza się już przewaga polaków, ale wynik do przerwy nie ulega już zmianie.

ZDECYDOWANA PRZEWAGA POLAKÓW PO PRZERWIE.

Po zmianie pół polacy przejmują inicjatywę, spychając francuzów do defensywy.

Polacy rozgrywają się i przewaga ich, ku zdumieniu publiczności, coraz bardziej wzrasta.

Już w 2-ej minucie Wilimowski podwyższa wynik do 2:1 dla polaków.

Paryżanie usiłują napróżno przełamać mur obrony polaków. Ataki ich są również likwidowane przez świetnie grającego Rudnickiego.

TRZECIA BRAMKA DLA POLAKÓW.

W 20-ej minucie z kombinacji Matyas — Piec I., ten ostatni strzela trzecią bramką dla polaków. W kilka minut później Piontek poprawia na 4:1.

Publiczność wita każdą bramką polaków brawami i gwiazdami pod adresem francuzów.

PIEC USTALA WYNIK DNIA.

Na 10 minut przed końcem następuje znowu atak polaków. Strzał Wilimowskiego dobija Piec I., ustalając wynik dnia.

W ostatnich minutach polacy mają zapewnione zwycięstwo, nie wysyłają się już na podwyższenie wyniku. Francuzi usiłują to wyszukać, ale bezskutecznie. Fenomenalny Rudnicki interweniuje kilka razy, likwidując wszelkie zakusy na bramkę polaków. i mecz kończy się wynikiem 5:1.

OCENA POLSKIEJ DRUŻYNY.

Z polskiej drużyny najlepiej grał Rudnicki w bramce. Był to chyba najlepszy jego mecz w życiu. Bronił on odważnie i przytomnie w najtrudniejszych sytuacjach. Jest to w obecnej chwili najlepszy bramkarz w Polsce.

W obronie bardzo dobry był Szczepaniak. Martyna był słabszy w pierwszej połowie, ale doskonały po przerwie.

W pomocy, która dzielnie wspomagała atak, wyróżnić należy Pieca II-go.

W ataku wszyscy grali dobrze, strzelając często i celnie. Jedyne może Wodarz grał zbyt wolno. Wyróżnić należy Pieca I-go i Wilimowskiego.

Skandal na meczu Austria—Włochy

Wiedeń, 21 marca.

Na stadionie wiedeńskim wobec 50 tysięcy widzów rozegrany został mecz międzypaństwowy Austria — Włochy o puchar Ernory.

Mecz przy stanie 2:0 dla Austrii został przerwany w 22-ej min. drugiej połowy, gdyż sędzia p. Olsen uznał, że przy tak ostrej grze zdrowie graczy znajduje się w niebezpieczeństwie. Na meczu doszło do szeregu awantur. Przerwanie meczu nastąpiło po porozumieniu z przedstawicielami związków piłkarskich Austrii i Włoch.

Słask zwycięża Saksonię w meczu szermierzczym 4:0

W Katowicach odbył się mecz szermierzczym Słask — Saksonia. Zwyciężył Słask w ogólnym stosunku 4:0. (W szabli 13:13 i w szpadzie 8:8. Zwycięstwo przyznano Słaskowi, dzięki lepszeniu stosunkowi touche).

Mecze piłkarskie na boiskach krajowych

W meczach piłkarskich w kraju w dniu wczorajszym ciekawsze wyniki były następujące: w Warszawie — Warszawianka — Skra 10:3 (5:3). W Krakowie Makkabi — Olsza 0:0. Cracovia Ib — Unia 2:0. We Lwowie: Polgoń — RKS. 3:0 (1:0). Na Śląsku Wawel — 06 Katowice 2:0, Koszarawa — Policjany 1:1. Czarni — Concordia 6:0.

Wynik turnieju trójkowego o nagrodę Zarządu m. Łodzi

Rozpoczął się turniej trójkowy w siatkówce żeńskiej i męskiej o nagrodę Zarządu Miejskiego.

Wyniki pierwszych meczów były następujące: siatkówka żeńska IKP J — Wima 2:0. Zjednoczone II — ŁKS. II 2:0. Siatkówka męska: PKS. I — B. K. III 2:0 (v. o.). TUR. II — Makkabi II 2:0, Bar-Kochba I — Hakoah I 2:1, TUR. III — Makkabi III 2:0 i ŁKS. II — Hakoah II 2:0.

Bydgoszcz zwycięża Grudziądz w meczu boksinerskim

W międzymiastowym meczu boksinerskim Bydgoszcz pokonał Grudziądz w stosunku 11:5.

Porażka Hebdy i Jędrzejewskiej

w finale turnieju tenisowego w San Remo

San Remo, 21 marca.

W niedzielę odbyły się w San Remo finały międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem polskich tenisistów. Rozgrywki zakończyły się dla nas niepomyślnie.

W grze pojedynczej pani Jędrzejewska przegrała po ciężkiej walce z Niemką Zehden 6:4, 4:6, 3:6. Niemka w ten sposób zrewanżowała się za porażkę na Rivierze francuskiej.

W grze pojedynczej panów pozromca Tar-

lowskiego Czech Vodicka, pokonał Hebde 6:2, 2:6, 6:3, 6:1.

W grze podwójnej panów para Hebda — Tłoczyński została wyeliminowana w półfinale przez juniorów włoskich Bossi — Scotti 6:4, 4:6, 5:7.

W grze podwójnej pań w półfinale para włoska Valerio — Groni wygrała z parą niemiecką Zehden — Sander 3:6, 6:0, 6:4.

Kraków—Śląsk 3:1 (1:0)

Mecz piłkarski reprezentacji najsilniejszych okręgów

Kraków, 21 marca.

W Krakowie na boisku Wisły odbył się mecz dwu najsilniejszych okręgów piłkarskich Krakowa i Śląska, stale rywalizujących o prymat w piłkarstwie polskim. Zawody zakończyły się zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:1 (1:0).

Z powodu ustawicznie padającego deszczu i śniegu mecz toczył się w anormalnych warunkach, na błotnistym terenie.

Krakowianie górowali nad przeciwnikiem pod względem technicznego opanowania zasad gry i lepiej umieli się dostosować do warunków terenowych, dzięki temu też nadawali inicjatywę przez cały czas meczu.

W pierwszej połowie Kraków miał lekką przewagę, uzyskując jedną bramkę przez Łyke (z rzutu karnego) w 17 min. Po zmianie pół atak krakowian z Korbasem na środku

uzyskał całkowitą przewagę nad ślązakami, którzy tylko sporadycznymi wypadami zagrażali bramce gospodarzy, drugi punkt dla Krakowa padł w 23 min. ze strzału Habowskiego, który skierował do własnej bramki obrońca Gemza.

W dwie minuty potem Bochnia zdobył honorową bramkę dla Śląska.

Ostatnia bramka dnia padła w 31 min. ze strzału Korbasa.

W drużynie śląskiej najlepszym był bramkarz Tatus, który swą ofiarną grą uchronił drużynę od wyższej cyfrowo porażki. Dobrze prezentowali się obaj obrońcy Gemza i Stolarczyk, w pomocy Dziwiś, w ataku zaś Bochnia, Peterek zawiódł.

W drużynie krakowskiej najlepiej wypadła linia pomocy oraz Artur, Łyko i Habowski. Sędzia p. Zapłór. Widzów ok. 2000.

Obrady P.Z.P.R. w Warszawie

H.K.S.-owi przywrócono tytuł mistrza Polski

Warszawa, 21 marca.

W Warszawie odbyło się w niedzielę walne zebranie Polskiego Związku Piłki Reecznej. Prze wodniczył obradom p. Rzepka ze Lwowa. Na wstępie powzięto jednomyślna uchwałę, że wszyscy delegaci okręgów mają prawo głosu, mimo, że niektóre okręgi są zadłużone.

Następnie po krótkiej dyskusji nad działalnością ustępujących władz jednoznacznie uchwalono absolutorium.

Po uchwaleniu nowego statutu związku wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes — plk. Ajdukiewicz, wiceprezes sportowy — Inż. Kuchar, wiceprezes administracyjny — Osostowicz, sekretarz — Danowska, skarbnik — vacat, gospodarz — Zwierz, lekarz związkowy — dr. Markowski, kronikarz — Mieszczanek, referent prasowy — mjr. Klerkowski.

Referentami zostali: Siatkówki — Wirszytło, korzykówki — Piotrowski, hasełny — Lpiniński, szczypiorniaka i palanta — Roszko, Wyszkoienia — kpt. Konopacki.

Walne zebranie uchwalilo poza tym szereg wniosków, m. in. postanowiono, że gracze ukarani przez klub, okręg lub związek, w okresie

odbywania kary mogą jednak być brani pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji okręgowych lub państwowej.

W rozgrywkach o mistrzostwo w razie równej ilości punktów, o miejscu w tabeli decyduje lepszy stosunek bramek, koszy, czy setów. Natomiast w wypadku, gdy równa ilość punktów uzyskują dwa towarzystwa, o pierwszym miejscu decyduje trzecie spotkanie na neutralnym boisku. O spadku do klasy niższej decyduje w razie równej ilości punktów, ustawienie tabeli.

Walne zebranie poza tym uchwalilo nadać godność członka honorowego zwiazku mjr. Klerkowskiemu za zasługi, położone około organizacji i rozwoju piłki reecznej.

Kwotę, przeznaczoną na zakup żetonów dla członków drużyn mistrzowskich, postanowiono przekazać na F.O.N.

Zebrań rozpatrywali protest okręgu łódzkiego w sprawie odebrania HKS-owi tytułu mistrza Polski w siatkówce żeńskiej.

Tytuł został łodziąkom przywrócony, postanowiono jednak wyciągnąć konsekwencje w stosunku do winnych zaniedbania kart zgłoszeń.

Niemcy — Francja 4:0 (2:0)

Sukces piłkarzy niemieckich

Stuttgart, 21 marca.

W obecności 55 tysięcy widzów rozegrany dziś został międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Niemcy, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 4:0. Niemcy przeważali do przerwy, zdobywając dwie bramki.

Mimo przewagi francuzów po pauzie udaje się Niemcom w końcowych minutach gry zdobyć dalsze dwie bramki. W drużynie niemieckiej najlepszą częścią drużyny była obrona.

Bramki dla Niemiec zdobyli: Urban (2), Lehner i Szepan.

Rekord Polski w skoku w dal

Na zawodach lekkoatletycznych w hali w Warszawie padł nowy rekord Polski w skoku w dal (w hali). Ustanowił go Hanke skokiem 7.04 m. Gierutto skoczył wwyż 1.80 mtr. i rzucił kulą 14.04 mtr. W kuli pań Sadowska osiągnęła 11.57 mtr.

Bartosik zwycięża Ostrowskiego w finale mistrzostw boksum Łodzi

Łódź, 21 marca.

Finale mistrzostw boksum Łodzi, które były właściwie pojedynkiem Geyera z IKP, przyniosły nieoczekiwane dwie niespodzianki. Bohaterami ich byli Bartosik z KP Zjednoczone i Mikołajczyk z Geyera. Pierwszy zagarnął z przed nosa tytuł mistrza w wadze średniej faworytowi Ostrowskiemu. Drugi uległ najlepszemu w Polsce zawodnikowi wagi lekkiej Woźniakiewiczowi dopiero po dramatycznej walce. Godzi się tu zaznaczyć, że Mikołajczyk stoczył w godzinach przedpołudniowych ciężką walkę półfinałową, a wieczorem stanął do pojedynku z Woźniakiewiczem. Mimo zmęczenia walczył Mikołajczyk doskonale i nieznacznie uległ swemu renomowanemu przeciwnikowi. Właściwe spotkania finałowe rozegrane w sali Geyera w niedzielę przed południem nie dostarczyły zbyt dużo emocji. W większości wypadków faworyci zwyciężali bez trudu. Tytuł mistrza w wadze muszej zdobył

był POPIELATY (IKP.), który wypunktował nieopanowanego Usielskiego — (Geyer). W wadze koguciej zdobywa IKP. drugi tytuł przez SPODENKIEWICZA. Wytrzymały Wojciechowski (Geyer) musiał uznać wyższość przeciwnika przez wszystkie starcia. Za spokojną i ładną pracę należy się Spodenkiewiczowi pochwała. W wadze piórkowej faworyt AUGUSTOWICZ zwyciężył w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Witkowskiego (Kruscheender). Augustowicz jak zwykle ruszył na przeciwnika pełnym gazem, posyłając go w drugiej rundzie dwukrotnie na deski.

W wadze lekkiej w półfinale KOWALEWSKI (IKP.) stawiał nieoczekiwane dzielnie opór MIKOŁAJCZYKOWI (Geyer). Po emocjonującej walce zwycięstwo przyznano Mikołajczykowi, który w godzinach wieczornych zmierzył się w sali IKP z Woźniakiewiczem. Pełna emocji walka przyniosła nieznaczne zwycięstwo WOŹNIAKIEWICZOWI.

W wadze półśredniej CYRANEK (Zjednoczone) bez trudu wypunktował surowego Pasternackiego.

Bardzo ciekawy przebieg miało spotkanie w wadze średniej. Faworyt Ostrowski nie mógł sobie poradzić z nieumiejącym zbyt dużo, ale walcącym b. ostro BARTOSKIEM. O nieoczekiwanym zwycięstwie Bartosika zdecydowała druga runda, w której Ostrowski zainkasował b. dużo, przegrywając ją wysoko.

Ogłoszone zwycięstwo Bartosika nagradza publiczność hucznymi brawami.

Po mistrzowsku rozwiązał walkę w wadze półciężkiej Pietrzak z Jaskulą. Przez trzy starcia operował Pietrzak lewymi prostymi, nie dopuszczając Jaskule w ogóle do głosu. Wygrał wysoko Pietrzak. Sędziował w ringu b. dobrze p. Wodzisławski.

Tytułami mistrzowskimi na rok 1937 podzielili się: IKP (4), Zjednoczone (2) i Geyer (1).

Warszawa prowadzi w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

W niedzielę zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w zapasach w wagach: piór kowej, lekkiej i ciężkiej.

W wadze piórkowej mistrzem Polski został Świętosławski (Warszawa) przed Neubauerem (Warszawa) i Marcokiem (Śląsk).

W wadze lekkiej mistrzostwo porażki z rządu zdobył Ślązak (Warszawa) przed Kurzem (Śląsk) i Lenartowiczem (Warszawa).

W wadze ciężkiej zwyciężył Kozerski (Warszawa) przed Cymerem (Łódź) i Urgaczem (Śląsk).

W ogólnej punktacji mistrzostw zapasniczych i w podnoszeniu ciężarów prowadzi Warszawa 12 pkt. przed Łodzią 8 pkt. i Śląskiem 7 pkt.

Na zawodach obecni byli delegat P.U.W.F. Szefer i kapitan zwłazkowy PZA. Główny Kierownik zawodów był p. Ziolkowski. Organizacja dobra.

WIMA Zjednoczone 1:1 (0:0)

Drużyna Zjednoczonych w pierwszym swym meczu w obecnym sezonie zdobyła podwójny sukces. Pierwszy to remisowy wynik pierwszego zespołu z Wimą, a drugi sukces to zwycięstwo juniorków nad rezerwą Wimy 4:3.

Zjednoczone grało dobrze i fair — bez słabych punktów, mimo, że brakowało im obrońców Niemowladomskiego i Jaworskiego.

Wima walczyła nieco słabiej niż w meczu z Widzewem, a zwłaszcza zbyt ostro. Stosunkowo najstarszym zawodnikiem okazał się Uptas na prawym skrzydle.

Do przerwy więcej z gry mają Zjednoczeni. Punkt dla Zjednoczonych zdobył Matrończyk, zaś dla Wimy strzelcem okazał się Lecmiński.

Zawody prowadził p. Jędraszczak.

Gry sportowe w Łodzi

Zawody koszykówki męskiej mistrzów grup IKP, i HKS zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem zespołu fabrycznego w stosunku 38:8 (19:3). Mimo braku Zalasiewicza i Pilca, drużyna IKP, zagrała skutecznie a przede wszystkim fair w przeciwieństwie do przeciwnika, którego zawodnicy ciągle zawiniały kosze. Najlepiej wypadł Przygoński oraz Golda. Ci dwaj zawodnicy również uzyskali największą ilość punktów dla swych barw.

Harczerze byli niedysponowani strażowo. Poza tym ustępowali przeciwnikowi w grze kombinacyjnej i taktycznej. Zawody prowadził doskonale p. Sured. Te same zespoły walczyły również o tytuł mistrza Łodzi w siatkówce męskiej. Zwyciężyła drużyna harcerzy w stosunku 2:0 (15:8, 15:7).

Zawody kwalifikacyjne PKS. — Zjednoczone dały wynik 2:0 (17:15, 15:6).

W koszykówce żeńskiej IKP, pokonało gładko drużynę Makkabi w stosunku 29:3 (9:0). Zespół fabryczny wystąpił z rezerwą. Punkty dla IKP, uzyskały: Stepińska i Stepielówna (po 8), Kamińska (7) i Dąbrowska (6); dla Makkabi: Bornsztatówna (2) i Francuska (1).

Początkowe rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej systemem trójkowym o puchar Zarządu Miejskiego przyniosły zwycięstwo faworytom.

Nowy zarząd Gedani

Na walnym zebraniu KS Gedani wybrano nowy zarząd z prezesem Swarczem, radnym miasta Sopot na czele. Wiceprezesem został p. Zdrojewski, a sekretarzem p. Drywa, skarbnikiem p. Kubicki.

Długoletniemu dotychczasowemu prezesowi, nac. Stankowskiemu, który zrezygnował z mandatu, nadano godność prezesa honorowego.

Estoncy koszykarze i siatkarze w Warszawie

W sobotę wieczorem rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy turniej gier sportowych z udziałem drużyny estońskiego ASK, z Tartu. Pierwszego dnia rozegrano następujące rozgrywki.

W siatkówce kobiecej estończycy wygrali z Polonią 2:1 (15:7 i 15:9).

W siatkówce męskiej Estończycy przegrali z AZS. 1:2 (9:15, 16:14 i 15:8).

W koszykówce kobiecej AZS, pokonał również Estończyków 67:25 (30:16).

W siatkówce kobiecej Estończycy wygrali z Polonią 74:42 (35:17).

Lach zdobywa nagrodę „Expressu”

w biegu naprzelaj na otwarcie sezonu lekkoatletycznego

Łódź, 21 marca.

Inauguracja oficjalnego sezonu łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego wypadła pomimo niepoгоды dobrze. W biegach, które odbyły się w osiedlu im. Montwiłła Mireckiego wzięła udział pokaźna jak na nasze stosunki liczba 60 biegaczy w tym 27 stowarzyszonych — reprezentujących kluby łódzkie, pabianickie i zgierskie — oraz 33 niestowarzyszonych, których łwią część wystawił robotniczy Tur.

GŁÓWNYM ZAJNTERESOWANIEM BYŁ BIEG DLA STOWARZYSZONYCH NA OK. 3.200 MTR. O NAGRODĘ „EXPRESSU”, w którym startowała elita łódzkich dystansowców. Historia nagrody „Expressu” jest dość bogata trzy razy zdobywał ją Kurpesa i trzy razy zdobył nagrodę Lach. Jednak Kurpesa, gdy zdobył puchar po raz pierwszy występował w tuszynie Strzelcu, a następnie przeszedł do klubu IKP, a według regulaminu pucharu winien być on zdobyty trzykrotnie dla tego samego klubu (by przejść na własność).

W roku ubiegłym zdawało się, że puchar stanie się własnością IKP, jednak bezkonkurencyjny Kurpesa wystąpił z klubu łódzkiego i wycofał się wogóle z biegni, a berło najlepszego długodystansowca okręgu łódzkiego objął pabianiczanie Lach (KE), zawodnik b. utalentowany i obdarzony doskonałymi warunkami fizycznymi.

W roku ubiegłym Lach zdobył puchar dwukrotnie (na wiosnę i na jesieni), a wreszcie w dniu wczorajszym zwyciężył i po raz trzeci, zdobywając cenne trofeum dla swego klubu.

Zwycięstwo Lacha było odniesione w sposób imponujący. W pięknym stylu zawoził ten, prowadząc cały czas wysłupki, przybiegł zupełnie świeży na metę i wyprzedził o dobre 100 mtr. następnego biegacza. Tym następnym był zupełnie niespodziewanie Myszkowski z K. P.Zjednoczone, biegacz o dużych możliwościach.

Dobrze zaprezentowali się biegacze zgierskiej Boruty Jasiniak i Tomczak, zdobywczy trzeciego i czwartego miejsca.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: 1) Lach (KE) 10.03.4 2) Myszkowski (Zjednoczone) 10.15.4 3) Jasiniak (Boruta) 10.17.4 4) Tomczak (Boruta) 10.20.4 5) Rajusz (Zjednoczone), 6) Stefański, 7) Wróblewski (EKS), 8) Katarzyna (Geyer), 9) Lapeta (Zjedn.) i 10) Wawrzyniak (Zjedn.).

Po biegu przedstawiciel „Expressu” wręczył puchar Lachowi, który z odniesieniem sukcesu jest b. zadowolony.

— Biegało mi się doskonale — mówi Lach w chwili przyjmowania nagrody i jestem wdzięczny redakcji „Expressu” za odznaczenie mnie tal. cenną nagrodą, która zachęci mnie do dalszej pracy.

Bieg dla zawodników niestowarzy-

zonych na dystansie 2400 mtr. którego trasa była podobna do trasy dla stowarzyszonych (poprzez lasy i z powrotem ul.Srebrzyńska) był wyjątkowo silnie obsadzony.

Zwrócić jednak specjalną uwagę musimy na zwycięzcę tego biegu młodzieżowego pabianiczanie Łaszkowskiego, rokującego przy systematycznym i racjonalnym treningu duże nadzieje na przyszłość.

Przybiegł on na metę zupełnie świeży i w doskonałej formie „Odsadził” on swych rywali o blisko 150 mtr. z niebywałą łatwością. (czas Łaszkowskiego 8.39). Dalsze miejsca zajęli: 2) Stepiński (Pabj) 8.59.4 3) Dziędzic (Łódź) 4) Langhaus (Łódź) 5) Błaszczak (Łódź) i 6) Szczepaniak (Łódź).

Rotholc pokonany przez Rundsteina

Nowi mistrzowie boksumy Poznania i Warszawy

W Poznaniu i Warszawie zostały zakończone wczoraj wieczorem mistrzostwa boksumskiego okręgu.

Wyniki walk podług kolejności wag były następujące:

W Poznaniu: Liszka pokonał na punkty Czerwinińskiego, Koziołek pokonał Łade, Peła Walkowiaka, Jarecki Vogta, Sipiński Wyżkiewicza, Majchrzycki zwycięży Sulczyńskiego Szymura pokonał Zielińskiego i w wadze cięż-

kiej mistrzem został Klimecki, który w finale pokonał Leśmiana.

W Warszawie sensacją była porażka Rotholca w wadze muszej w spotkaniu z Rundsteinem.

Poza tym Malecki pokonał Kosowskiego, Błaziejewski Łukaszcwicza, Doroba II Kółczyńskiego, Pisarski Fabiszewskiego, Doroba I Łukę i Mizerski Bluma.

Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź

Marsz ku czci Marszałka Piłsudskiego

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Łódź doroczny mecz drużynowy ku czci Marszałka Piłsudskiego. Marsz wypadł imponująco, gromadząc na starcie kilkadziesiąt drużyn, trzech kategorii.

W kategorii A pierwsze trzy miejsca zdobyły zespoły Strzelców Kanłowskiich, przy czym pierwsze dwa w czasie 1 godz. 58 min. 40 sek., zaś trzeci w czasie 2 godz. 10 min.

W kategorii B pierwsze miejsce zajął zespół Związku Strzeleckiego Monopol Spirytusowy (Łódź) 2.03.55 przed Związkiem Rezerw-

f. „Scheibler i Grohman” 2.12.10 i Zw. Rezerw. Monopolu Tytoniowego 2.15.50.

W kategorii C zwyciężył Związek Strzelecki (Zgierz) 1.47.55 przed Związkiem Strzeleckim — Tuszyn — 1.55.20 i Baonem P. W. (Łódź) 2.01.40.

Najlepszy czas we wszystkich kategoriach osiągnął Zw. Strzelecki (Zgierz), zdobywając nagrodę p. wojewody łódzkiego Al. Hauke-Nowaka.

Organizacja marszu, którego fragmenty były transmitowane przez łódzką rozgłošnię — wzorowa.

L.K.S.—L.T.S.G. 3:1 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo ligowców

Wczorajszy mecz piłkarski rozegrany na stadionie przy Al. Unii między ligowcem L. K. S-em a LTSG, zakończył się zwycięstwem L. K. S-u w stosunku 3:1 (1:1).

Przed meczem w imieniu kierownictwa sekcji piłkarskiej p. Cyll zakomunikował Karasiakowi o odznaczeniu go za zasługi na polu piłkarskim przez władze państwowe brązowym Krzyżem Zasługi.

L.K.S. wystąpił w składzie: Andrzejewski, Karas, Wentel, Osiecki, Tadeusiewicz, Pelka (po przerwie Rudnicki), Król, Miller, Sowiak, Lewandowski i Wolski.

LTSG. wystąpiło z Mittelstaedtem, który powrócił z wojska i Królweckim, który w ubiegłym sezonie nie grał.

W pierwszej połowie gra, która odbywała się w czasie rześkiego deszczu, była naogół równorzędna i LTSG. przeciwstawiło b. twarde opór, natomiast po przerwie L.K.S. przez cały czas przeważał i gdyby nie hiperkombinacje ataku zwycięstwo mogło być wyższe.

W pierwszej połowie L.K.S. zdobył bramkę przez Lewandowskiego, lecz w ostatniej mi-

nucie Mittelstaedt wyrównał dla LTSG.

Po przerwie dalsze dwie bramki dla LKS-u zdobyli Sowlak i Wolski. W LKS-ie wyróżnili się Lewandowski, Karas i Król, zaś w LTSG. Królwecki i Lass. Sędziował p. Przygoński, Widzów 500.

W Zgierzu bawiła kombinowana drużyna LKS-u, złożona przeważnie z młodych graczy, która pokonała miejscową Borutę w stos. 2:1.

Przygotowania polskich tenisistów

do zawodów o puchar Davisa

Warszawa, 20 marca

W związku z przygotowaniem naszych tenisistów do meczu tenisowego z Czechosłowacją o puchar Davisa, który zostanie rozegrany w dniah od 14 do 16 maja w Warszawie, jak już donosiliśmy, zarząd PZTL. zdecydował się zaangażować jednego z wybitnych trenerów niemieckich, a nadto zaangażować do zaprawy z naszymi czołowymi tenisistami znanego trenera polskiego Jasińskiego. Trener Jasiński rozpoczął zaprawę od 1 kwietnia z Tłoczyńskim, Spychałą i Witmanem, a od 7 kwietnia przybędzie trener niemiecki (nazwisko jeszcze nie ustalone) i prowadzić będzie zaprawę także z Hebda, Tartowskim i Bratkiem.

Tenisści nasi na Riwierze, jak wiadomo, grają obecnie w turnieju w San Remo, po czym Tłoczyński i Hebda wracają do kraju, a Jędrze-

łowska i Tarłowski zostaną na jeden jeszcze turniej na Riwierze.

Jędrzejowska grać będzie w kwietniu znów zagrańca, przyczem pod uwagę brane są dwa turnieje, a mianowicie bądź mistrzostwa Grecji w Atenach, bądź turniej o mistrzostwo środkowej Europy w Mediolanie wzgl. Rzymie. Oba te turnieje odbędą się od 13—17 kwietnia.

Jak podaje prasa austriacka i czeska, kapitan zwłazkowy czechosłowackiego zwłazku lawn.-tenisowego postanowił miał zrezygnować z wystawienia znanego tenisisty Rodericha Menzla na zawody o puchar Davisa 14—16 maja w Warszawie z Polską. Wobec powyższego skład reprezentacji czechosłowackiej opierał by się na trzech zawodnikach, a mianowicie Hecht, Siba i Caska.

Nieście pomoc nabiedniejszym

Pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w Ameryce

Przyczyną wybuchu było nagromadzenie się zbyt dużej ilości gazu w rurach

New London, 21 marca. (PAT) Ostatni bilans ofiar katastrofy w szkole w New London, jest 455 zabitych, w tym 3-ch nierozpoznanych, 8 zaginionych i 94 rannych. Gubernator stanu Texas oświadczył, iż stan wyjątkowy trwać będzie przez cały czas prac wojskowej komisji śledczej. Śledcza komisja ustawodawcza stanu Texas rozpoczęła swe prace w poniedziałek. Przedstawiciel firmy, która zakładała w szkole instalację do ogrzewania, oświadczył wobec komisji wojskowej, że ostrzegł dyrekcję szkoły przed niebezpieczeństwem istnienia gazów w przewodach obsługujących główny budynek szkolny.

W dniu wczorajszym we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa żałobne. W świątyniach tych ustawiono

małe trumienki, pokryte kwiatami. Duchowni ze wszystkich okolic stanu Texas a nawet ze stanu Luizjana odprawiali modły żałobne. W New London niema rodziny, któraby nie opłakiwała utraty jednego lub kilku dzieci. Od rana w stronę okolicznych cmentarzy szły pogrzeby jeden za drugim. Część rodziców zamierza wysłać zwłoki swych dzieci na cmentarze miast rodzinnych. Większość inżynierów i wielu ekspertów uważa, iż przyczyną katastrofy było nagromadzenie się w murach szkoły dużej ilości gazu naturalnego, pochodzącego z systemu ogrzewania. Śledztwo ustaliło, że po wybudowaniu szkoły zastąpiono system centralnego ogrzewania gazem naturalnym, co jakoby dokonane zostało ze względów oszczędnościowych.

Tragiczna śmierć ucznia

Zginął rażony prądem elektrycznym

Warszawa, 21 marca.

Na linii kolejowej Warszawa — Otwock o trakcji elektrycznej rozegrał się dziś niezwykle tragiczny wypadek. Pod miejscowością Radość uczeń Kazimierz Chada, lat 14 chcąc popisać się zwinnością i odwagą przed kolegami wdrapał się na słup podtrzymujący druty o napięciu trzech tysięcy

volt. Znajdując się na górze chwycił jedną ręką za drut, a drugą za izolator ponosząc śmierć na miejscu, ale nie spadając ze słupa. Zaalarmowany kierownik stacji zarządził wyłączenie prądu na całej linii. Stały wszystkie pociągi elektryczne znajdujące się w drodze. Tragicznym powiększa fakt, iż po zwłoki syna wdrapał się na słup ojciec jego.

Groźny pożar pod Krosnem

Pięciu strażaków uległo poparzeniom

Krosno, 21 marca.

(Pat) — Dziś o godz. 12 w południe w miejscu piastowym pow. krosnińskiego wybuchł pożar, który wspomagany szalejącą w tym czasie wichurą rozszerzył się z niebywałą szybkością. Pożar strawił 25 gospodarstw, liczących z górą 80 budynków, niszcząc całkowicie inwentarz żywy i martwy. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na pół

mliona zł. W czasie pożaru 5 osób uległo ciężkiemu poparzeniu, a jeden strażak doznał złamania ręki. W akcji ratunkowej brały udział 22 straże pożarne powiatów krosnińskiego, jasielskiego i sanockiego. Na miejsce pożaru przybył starosta krosniński, który powołał do życia komitet pomocy, przychodząc pogorzelcom z natychmiastową pomocą.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

Odsetki zwłoki za nie wypłaconą pensję

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

W myśl art. 15 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, wypłata należącego się pracownikowi wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. W razie zawinionej niewypłaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do odliczenia procentów zwłoki w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie, począwszy od dnia zwłoki. Takiemu samemu oprocentowaniu w stosunku od 2 do 3 proc. miesięcznie podlega należność pracownika, którego wynagrodzenie w myśl umowy o pracę składa się częściowo lub całkowicie z udziału w zyskach lub procentach od obrotu, produkcji lub oszczędności.

W tym przypadku dorocznym obrachunek i wypłata przypadającego z tego tytułu wynagrodzenia powinna nastąpić najpóźniej w 4 miesiące po upływie roku operacyjnego, a w przedsiębiorstwach rządzących się własnymi statutami, najpóźniej w 1 miesiąc po zatwierdzeniu bilansu przez czynniki do tego powołane. Od tego też terminu po czyna biec powyższy procent zwłoki. Co zaś do prowizji ustawa stanowi, iż obrachunek i wypłata prowizji winny następować najpóźniej w końcu każdego kwartału kalendarzowego. Podobne postanowienia co do pensji zawiera rów-

nież rozporządzenie o umowie o pracę robotników.

W praktyce powstało zagadnienie, czy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który obniżył wysokość odsetek ustawowych ma zastosowanie również do należności pracowniczych, które winny być zatem oprocentowane nie w stosunku 2 do 3, proc. miesięcznie (czyli 24 do 36 proc. rocznie), lecz w stosunku 8 proc. rocznie?

W tym względzie Sąd Najwyższy orzekł, iż przepisy art. 15, 16 i 17 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, nakładające na pracodawcę obowiązek odliczenia od nieuiszczonego we właściwym czasie pracownikowi wynagrodzenia stałego, taniejemy lub prowizji procentów zwłoki w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie nie zostały uchylone przez wydanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. (Dziennik Ustaw poz. 545/35) o wysokości odsetek ustawowych. Dekret ten bowiem normuje jedynie wysokość odsetek ustawowych, a nie odsetek zwłoki, jak je określają art. 15—17 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, które zatem nadal pozostają w mocy co do wysokości odsetek w stosunku 2 do 3 proc. miesięcznie. (S. N. 25.VIII. 1936 r. C. II. 1005/36).

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnym przy ul. Nawrot 99 usiłował pozbawić się życia 28-letni Władysław Stanisł, wypijając większą dawkę trucizny. Desperata przewiózł lekarz pogotowia do szpitala. Powodu zamachu samobójczego nie ustalono.

Na powracającego do domu 38-letniego Jana Granowskiego (Stefana 8) napadli na ulicy Zgierskiej dwaj osobnicy, żądając pieniędzy na wódkę. Gdy Granowski im odmówił — zadali mu kilka ran nożem w plecy i zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

24-letni Stanisław Kujawa (Franciszkańska nr. 66) został napadnięty na Bałuckim Rynku i pokluty przez nieznaną sprawcę. Odnosił on ciężkie obrażenia ciała i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala im. Poznańskich. Za napastnikami wszczęto poszukiwania.

Lekarze pogotowia ratunkowego udzielili wczoraj pomocy jeszcze kilku ofiarom bólek i napaści ulicznych, 21-letni Jan Krakowiak (Siłkawska 1) został raniony nożem podczas kłótni na ulicy, 27-letni Longin Wesolek (Czestochowska 22) pobity został tym samym narzędziem, a 47-letni Julian Weyland (Al. 1-go Maja 15) odniósł ogólne obrażenia w bójkę.

Na ulicy Franciszkańskiej przed domem oznaczonym nr. 20 padła z głodu i wycieńczenia 40-letnia Chana Brajtsztajn zam. przy ul. Zawadzkiej 28. Udzielono jej pomocy i przewieziono ją do szpitala.

Na ulicy Zgierskiej najechany został przez wóz 33-letni Arie Gotlieb zamieszkały przy ul. Limanowskiego 7. Doznał on ogólnych obrażeń i w stanie osłabionym został przewieziony do szpitala. (k).

Drobne ogłoszenia w „Republice”

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron.

Kto chce:

- 1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
- 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój,
- 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
- 4) kupić cośkolwiek okazjnie,
- 5) dostać posadę,
- 6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie do „REPUBLIKI”

DWA SAMOCHODY (otwarty Buick i karęte Essex) na chodzie tanio sprzedam. Narutowicza 36, m. 3.

LEK-DTA
F. KOPCIOWSKA
przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący poleca Salon Mód
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę

POSZUKIWANE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty sub: „Od 1-go lipca”.

DR. MED.
L. BERMAN
POWRÓCIŁ.

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 4—8 w.
W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA UL.
PIŁSUDSKIEGO 69
(Róg Narutowicza) telef. 141-32
przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8
wiecz., w niedz. i święta od 9—11-ej.

Pokój umeblowany

DO WYNAJECIA, wszelkie wygody, telefon, może być z utrzymaniem lub bez NAWROT 2, fr. II p. m. 31, III-cia brama od rogu Piotrkowskiej.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

PUDRY I KREMY



dzięki swemu cudownemu działaniu zyskują sobie coraz więcej zwolenniczek

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Stronica ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm w tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubniewe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy, druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasądniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.